



Postrzelony z wiatrówki prawie stracił łapkę...

Czarny, duży kocur był jednym z typowych wiejskich kotów. Pojawił się nagle na wsi pod Białą Podlaską (Zaberbecze) i wiódł w miarę znośny żywot dokarmiany przed ludzi. I wszystko byłoby zapewne w miarę normalnie, gdyby nie jakiś szalony człowiek, który postanowił zrobić sobie...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/t2u3af>

